

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Elżbieta Józwiakowska SA Beata Siewielec
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Leopolda Piętała prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014 r.

sprawy **B. C.**

oskarżonej z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 kk i in.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt IV K 236/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej B. C. okres jej tymczasowego aresztowania również od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia 24 listopada 2014 r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. G. – Kancelaria Adwokacka w L. – 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej B. C. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych za drugą instancję i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**B. C.** została oskarżona o to, że:

I. w dniu 5 maja 2011 r. w L., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia J. K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić do jego śmierci w ten sposób, że w mieszkaniu przy ul. (...) w L. dusiła

wymienionego za szyję przy pomocy sznurka od żaluzji, powodując jednocześnie u niego obrażenia ciała w postaci otarć naskórka na szyi i żuchwie po stronie lewej, skutkujące rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu jego ciała na okres poniżej siedmiu dni, a następnie po przełamaniu oporu pokrzywdzonego pozostawiła go w mieszkaniu, gdzie nastąpił jego zgon z nieustalonej przyczyny

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 5 maja 2011 r. w L. dokonała zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego m-ki M. o nr rej. (...) o wartości 50.000 zł, stanowiącego własność J. K. na jego szkodę

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

III. w dniu 5 maja 2011 r. zabrała w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentów w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji rencisty, wystawionych na nazwisko J. K., a także dowodu rejestracyjnego samochodu osobowego m-ki M. o nr rej. (...), telefonu komórkowego m-ki S. (...) o nieustalonej wartości oraz pieniędzy w łącznej kwocie ok. 800 zł na szkodę w/wymienionego, a nadto saszetkę z zawartością biżuterii w postaci srebrnych kolczyków, kolczyków w kształcie kuli z białych oczek, dwóch par złotych kolczyków, czerwonych koralu na łańcuszku, łańcuszków srebrnych z zawieszkami, koralu w kolorze fioletowym, łańcuszka z czarną zawieszką, bransolety złotej z białymi oczkami o łącznej wartości 500 zł na szkodę B. K.

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

IV. w dniu 2 lipca 2011 r. w Z. gm. K. woj. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 600 zł na szkodę L. M.

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie sygn. akt IV K 236/12 B. C., w ramach zarzucanego jej w pkt I aktu oskarżenia czynu, uznał za winną tego, że w dniu 5 maja 2011 r. w L. działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania śmierci J. K. dusiła go przy pomocy sznurka od żaluzji doprowadzając do jego zgonu, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

B. C., w ramach zarzucanego jej w pkt II aktu oskarżenia czynu, uznał za winną tego, że w dniu 5 maja 2011 r. w L., po otwarciu skradzionymi wcześniej oryginalnymi kluczami samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...) o wartości 50 000 zł dokonała jego zaboru na szkodę B. K., M. K. i I. K., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazał ją na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

B. C., w ramach zarzucanego jej w pkt III aktu oskarżenia czynu, uznał za winną tego, że w dniu 5 maja 2011 r. zabrała w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentów w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji rencisty, wystawionych na nazwisko J. K., a także dowodu rejestracyjnego samochodu osobowego m-ki M. o nr rej. (...), telefonu komórkowego m-ki S. (...) o nieustalonej wartości oraz pieniędzy w łącznej kwocie ok. 800 zł na szkodę B. K., M. K. i I. K., a nadto saszetkę z zawartością biżuterii w postaci srebrnych kolczyków, kolczyków w kształcie kuli z białych oczek, dwóch par złotych kolczyków, czerwonych koralu na łańcuszku, łańcuszków srebrnych z zawieszkami, koralu w kolorze fioletowym, łańcuszka z czarną zawieszką, bransolety złotej z białymi oczkami o łącznej wartości 500 zł na szkodę B. K., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie w/w przepisów przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał ją na karę roku pozbawienia wolności;

B. C. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej w pkt IV aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k. skazał ją na karę roku pozbawienia wolności;

na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 6 maja 2011 r. oraz od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 8 lipca 2014 r.;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. G. 2 410,80 zł (dwa tysiące czterysta dziesięć i 80/100) tytułem wynagrodzenia za wykonaną obronę z urzędu;

zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się prokurator i obrońca oskarżonej.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia w zakresie czynu wskazanego w pkt I aktu oskarżenia na niekorzyść oskarżanej. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu niesłusznego poglądu, że objęty pkt I aktu oskarżenia czyn B. C. nie został popełniony w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przemawia za taką właśnie oceną. Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia w zakresie czynu wskazanego w pkt I aktu oskarżenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu IV Wydział Karny w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości odnośnie czynu z pkt I, II i IV wyroku, oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze odnośnie czynu z pkt III wyroku. Na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.k. wyrokowi zarzucił:

- odnośnie czynu z pkt-u I, II i III wyroku

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na jednostronnej oraz dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przeprowadzonej z uwypukleniem dowodów niekorzystnych dla oskarżonej B. C., przy jednoczesnym zbagatelizowaniu tej jego części, która przemawia na korzyść oskarżonej, bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, w szczególności poprzez:

1) niezasadne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej B. C., w zakresie w jakim:

- konsekwentnie od początku postępowania wskazywała, że nie mając zamiaru zabicia pokrzywdzonego J. K., odpierała jedynie bezpośredni zamach pokrzywdzonego na jej osobę, który chciał doprowadzić wbrew jej woli do obcowania płciowego, w sytuacji gdy, wyjaśnienia składane przez oskarżoną w toku całego postępowania są wewnętrznie spójne i konsekwentne,
- podawała, iż nie przywłaszczyła samochodu marki M. należącego do pokrzywdzonego J. K., a jedynie dokonała jego zaboru w celu krótkotrwałego użycia,

2) bezzasadnym obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań pokrzywdzonego L. M. co do kradzieży pieniędzy w kwocie 600 zł z dzbanka znajdującego się w jego mieszkaniu, pomimo braku innego materiału dowodowego, który mógłby potwierdzić stanowisko pokrzywdzonego w tym zakresie, jak też tego, iż pokrzywdzony nie był naocznym świadkiem kradzieży,

3) całkowitym pominięciu zeznań świadka G. M., w zakresie w jakim wskazywała na relacje łączące pokrzywdzonego J. K. z oskarżoną B. C.,

4) wybiórcze obdarzenie walorem wiarygodności zeznań świadka B. O., jedynie w części niekorzystanej dla oskarżonej, pomimo tego, że relacja wynikająca z tych zeznań była częściowo wewnętrznie sprzeczna, ponieważ świadek wskazywał z jednej strony, iż oskarżona zachowywała się po zdarzeniu naturalnie, a z drugiej strony wskazywał – co Sąd I instancji całkowicie pominął – iż „dyszała” w trakcie rozmowy telefonicznej odbytej zaraz po zdarzeniu;

II. wynikający z błędnej oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na:

1) niesłusznym uznaniu, iż oskarżona B. C. dopuściła się wszystkich przypisanych jej czynów,

2) wadliwym przyjęciu, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego J. K., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza wszystkich okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej działania oskarżonej dokonana w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednoznacznych i wystarczających podstaw do przypisania oskarżonej działania z takim zamiarem zabójstwa, a ewentualnie daje podstawy do rozważenia możliwości działania oskarżonej w ramach kontraktu obrony koniecznej;

- odnośnie czynu z pkt-u III wyroku:
- rażąco surowość orzeczonej kary w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności za czyn określony w art. 278 § 1 k.k. polegającą na niedostatecznym wzięciu pod uwagę okoliczności łagodzących, a mianowicie przyznania się B. C. do popełnienia powyższego występku, uprzedniej niekaralności i młodego wieku oskarżonej (25 lat) a także pozytywnej opinii o oskarżonej wynikającej z wywiadu kuratora sądowego (k. 451).

Wskazując na powyższe na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz z art. 437 § 1 k.p.k. wniósł:

- odnośnie czynu z pkt-u I, II oraz IV wyroku – o zmianę zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonej B. C. od popełnienia zarzuconych jej czynów,
- odnośnie czynu z pkt-u III wyroku – o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wymierzenie kary oskarżonej w łagodniejszym wymiarze.

Ewentualnie wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje są niezasadne i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do apelacji obrońcy oskarżonej B. C., jako dalej idącej.

Skarżący obrońca nie zgadzając się z orzeczeniem co do czynów przypisanych oskarżonej w pkt I, II i IV wyroku zaprezentował pogląd, iż sąd a quo w procesie dochodzenia do prawdziwych ustaleń faktycznych dopuścił się szeregu błędów natury procesowej, które skutkowały błędem w ustaleniach co do sprawstwa oskarżonej.

W szczególności odnośnie czynu przypisanego oskarżonej w pkt I wyroku, a więc o najcięższym ciężarze gatunkowym, obrońca zakwestionował ustalenie, że oskarżona nie działała w odruchu obronnym w odpowiedzi na zachowanie pokrzywdzonego oraz że istnieje bezpośredni związek przyczynowy między zachowaniem B. C. a śmiercią J. K.. Wobec takiego postawienia sprawy Sąd Apelacyjny odniesie się do tych kluczowych zagadnień.

Nie można zasadnie dowodzić opisanych powyżej tez, jako że nie pozwala na to zebrany w sprawie materiał dowodowy. I tak oskarżona nie działała w ramach obrony koniecznej, odpierając napastliwe zachowanie pokrzywdzonego determinowane dążeniem do odbycia stosunku płciowego. B. C. od dłuższego czasu spotykała się z pokrzywdzonym i to zarówno, gdy nie miała innego partnera, jak i gdy była związana z innym mężczyzną. Przed przybyciem do

mieszkania pokrzywdzonego w celu dla niej oczywistym zachowywała się zupełnie normalnie. Ujawnienie ciała J. K. nie posiadającego odzieży i przygotowanego do odbycia aktu seksualnego świadczy, iż nie doszło między nimi do konfliktu, który miałby skutkować jej gwałtowną reakcją. Gdyby oskarżona obawiała się pokrzywdzonego to w każdej chwili mogła opuścić mieszkanie, tak jak to uczyniła później. Miała pełną swobodę w podejmowaniu decyzji. Obecni w domu na parterze lokatorzy (o czym wiedziała oskarżona) nie słyszeli żadnych głosów mogących świadczyć, iż doszło do sprzeczki bądź szarpaniny między pokrzywdzonym a B. C.. Na ciele B. C. i pokrzywdzonego nie stwierdzono śladów mogących dowodzić wersji oskarżonej. Zachowanie oskarżonej po zdarzeniu (zabranie kluczyków samochodu, dokumentów oraz pieniędzy) utwierdza Sąd Apelacyjny, iż postępowanie oskarżonej było zaplanowane, wyrachowane. Nie można podzielić poglądu autora apelacji, iż zeznania B. O., który stwierdził, że w czasie rozmowy telefonicznej bezpośrednio po czynie zapytał się ją „co tak dyszysz, bo faktycznie słychać było jakby biegła” potwierdzają wersję oskarżonej, iż zarówno jej motywacja oraz zdarzenie miało odmienny przebieg niż ustalony przez sąd. Nie kwestionując, iż taka rozmowa miała miejsce, to jednak wyciąganie na jej podstawie tak daleko idących wniosków nie jest uprawnione. Oskarżonej niewątpliwie towarzyszyły emocje i mogła pośpiesznie opuścić mieszkanie J. K., ale fakty przytoczone w niniejszym uzasadnieniu odnoszące się do okoliczności przed czynem, jak i jej zachowanie po czynie dezawuuują tezę skarżącego. Nie można skutecznie twierdzić, iż zabrała ona samochód w celu krótkotrwałego użycia, albowiem przeczy temu ujawniona sfalszowana umowa kupna – sprzedaży tego samochodu znaleziona przy B. C.. Sąd Apelacyjny nie widzi przeszkód aby obdarzyć wiarą zeznania L. M. co do okoliczności kradzieży pieniędzy na jego szkodę. W tym zakresie wymieniony złożył wyczerpujące zeznania, z których wynika, iż przed stwierdzeniem ich kradzieży pieniądze włożył do pojemnika. Twierdzenie obrońcy, iż pokrzywdzony nie był naocznym świadkiem kradzieży, nie może oznaczać wprost braku możliwości przypisania oskarżonej tego czynu. Te zeznania L. M. prowadzą do konkluzji, iż tą osobą mogła być jedynie B. C..

Sąd Apelacyjny w pełni podziela konstrukcję prawną czynu przypisanego oskarżonej, a opisanego w pkt I wyroku.

Nie podzielił sąd a quo tezy oskarżenia o możliwości przypisania B. C. usiłowania zabójstwa.

Powyższe łączyć należy z zagadnieniem związku przyczynowego między śmiercią pokrzywdzonego a zachowaniem B. C..

Jest to zagadnienie kluczowe (zresztą jak w każdej innej sprawie), zważywszy na treść opinii biegłych, problem powyższy tylko z pozoru może sprawiać trudności w rozstrzygnięciu. Sąd Okręgowy dysponował opinią biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w L. i biegłej Uniwersytetu Medycznego w B..

Biegli z Zakładu Medycyny Sądowej w L. stwierdzili, iż brak jest możliwości stanowczego określenia przyczyny zgonu J. K. jedynie w oparciu o wyniki badania pośmiertnego. Według biegłych nie można udzielić odpowiedzi na pytanie, czy do śmierci doszło wskutek uduszenia, czy też niewydolności naczyniowo-krażeniowej. Z kolei biegła z Uniwersytetu Medycznego w B. zaopiniowała, że nie ma jednoznacznych podstaw do przyjęcia chorobowej przyczyny śmierci J. K..

Sąd Apelacyjny prezentuje pogląd, iż przyczyna zgonu pokrzywdzonego jest możliwa do ustalenia w oparciu o wymienione wyżej opinie oraz całościowy obraz zachowania oskarżonej, a więc uwzględnienia nie tylko okoliczności natury medycznej.

Przede wszystkim Sąd ad quem odrzuca zaistnienie nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, a więc śmierci J. K. niezależnej od zachowania oskarżonej.

Idąc tym rozumowaniem Sąd Apelacyjny nie może zgodzić się z poglądem, iż oskarżona nie ponosi odpowiedzialności karnej za skutek, gdyż jej zachowanie nie stwarzało lub w znaczący sposób nie zwiększało niebezpieczeństwa (ryzyka) dla życia J. K..

Inaczej mówiąc Sąd Apelacyjny odwołuje się do związku przyczynowego określonego w doktrynie jako obiektywne przypisanie skutku.

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego prawnokarną odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko tego skutku. Dla przyjęcia karygodnego charakteru przyczynienia się do powstania skutku, konieczne jest ustalenie, że sprawca niezależnie od innych warunków obiektywnego przypisania skutku – zachowaniem swoim w sposób znaczący zwiększył ryzyko wystąpienia skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego, co najczęściej będzie można wnioskować z faktu istotnego naruszenia reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym w danych warunkach”(OSNKW 2012, nr 9, poz.89)

Ocena zachowania oskarżonej w czasie czynu wymaga wykazania, że spełnione zostały przesłanki obiektywnego przypisania skutku na płaszczyźnie empirycznej oraz na płaszczyźnie normatywnej. I tak ustalenie związku przyczynowego (płaszczyzna empiryczna) pomiędzy zachowaniem B. C. a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego sprowadza się do odtworzenia nieprzerwanego łańcucha zdarzeń, w którym wcześniejsze zdarzenie oddziałuje na późniejsze.

W przedmiotowej sprawie skutek w postaci śmierci J. K. został spowodowany zaciskaniem na jego szyi sznurka od żaluzji tak długo, aż tenże osunął się bezwładnie, leżąc nieruchomo.

Ustalenia na płaszczyźnie normatywnej z punktu widzenia oskarżonej w chwili czynu zachowanie B. C. stworzyło duże, społecznie nieakceptowane prawdopodobieństwo wystąpienia ustalonego wyżej przebiegu przyczynowego.

Pamiętać należy, że każda osoba obiektywnie ma wiedzę o następstwach silnego zaciskania sznurka wokół szyi i że tego rodzaju postępowanie pozostaje wysoce niebezpieczne dla życia człowieka.

Nie ma racji obrońca o ile wskazuje na taką dysproporcję warunków fizycznych oskarżonej i pokrzywdzonego, która uniemożliwiałaby silne zaciśnięcie przez nią sznurka na jego szyi. Nie może zostać niezauważonym, że J. K. był starszym, liczącym 75 lat mężczyzną, który mógł mieć trudności z odparciem niespodziewanego ataku młodej i zdrowej kobiety, jaką jest oskarżona.

Pamiętać należy też o tym, że w prawie karnym, inaczej niż w prawie cywilnym, nie ma zadekretowanej ustawowo koncepcji związku przyczynowego. Można więc wykorzystać w praktyce wszystkie znane w nauce i orzecnictwie teorie ustalenia związku przyczynowego.

Stąd też słusznie Sąd Okręgowy opierał się ustalając skutek na teorii ekwiwalencji (jedna z wielu przyczyn), czy też teorii relewancji (warunek konieczny i ostateczny).

Odnosząc się do strony podmiotowej zachowania oskarżonej w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy udzielić odpowiedzi na pytanie, w jakiej relacji cel zachowania oskarżonej pozostawał do rzeczywiście wywołanego skutku w postaci śmierci J. K..

Odpowiedzi należy szukać w rekonstrukcji zdarzenia dokonywanej ex post.

Sąd Okręgowy dysponował instrumentami pozwalającymi na udzielenie odpowiedzi na pytanie co oskarżona sobie uświadamiała, gdy zachowywała się w ustalony w sprawie sposób. Oskarżona nie przyznała się do zamiaru zabójstwa J. K. i te jej wyjaśnienia nie mogą stanowić podstawy ustaleń w tym przedmiocie, gdyż można je zweryfikować innymi sposobami, tj. analizą okoliczności zewnętrznych jej zachowania. Z punktu widzenia B. C. skutek w postaci śmierci J. K. był jej celem, a nie tylko pozostawał prawdopodobny i akceptowalny (zamiar ewentualny).

Towarzyszył jej zamiar bezpośredni. Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że jej działanie nie było nagłe, lecz zaplanowane.

Posiadała już wcześniej przygotowaną i sfalszowaną umowę kupna-sprzedaży samochodu (...) J. K.. Przystąpiła do realizacji swojego planu w sposób prosty i jak najbardziej skuteczny, a więc poprzez zaciskanie sznurkiem od żaluzji

szy pokrzywdzonego, co więcej tak długo, aż tenże bezwładnie się osunął. Następnie przystąpiła w sposób metodyczny do realizacji planu zaboru samochodu, pieniędzy i dokumentów (pozostałe czyny przypisane oskarżonej).

Powyższe fakty muszą prowadzić do jedynej konkluzji, iż B. C. chciała J. K. pozbawić życia. W ich świetle wyjaśnienia oskarżonej, iż działała pod wpływem silnych emocji, w obawie przed natarczywym zachowaniem oskarżonego, którego się nie spodziewała nie mogą się ostać.

Wbrew temu co podnosi obrońca o tym, że w chwili zdarzenia oskarżona działała zdeterminowana strachem, iż zostanie zgwałcona przez pokrzywdzonego nie mogą przekonywać zeznania G. M.. Z wypowiedzi tego świadka wynika, iż pokrzywdzony składał oskarżonej propozycje odbywania stosunków seksualnych za pieniądze i uznając nawet – w oparciu o te zeznania oraz wyjaśnienia oskarżonej - że w pewnym momencie nie chciała ona kontynuować tej relacji i w dniu 15 grudnia 2010r. opuściła miejsce pracy i wyjechała do L. ( co nie jest przekonujące wobec okoliczności, iż po świętach wróciła do pracy w barze ), dając wręcz wyraz temu, iż B. C. doskonale zdawała sobie sprawę z tego jakiego zachowania ze strony pokrzywdzonego może się spodziewać i nie mogła być nim zaskoczona.

Podobnie Sąd Apelacyjny nie podziela zaprezentowanej przez skarżącego oceny wyjaśnień oskarżonej - jako nieliczącej się z wymogami art. 410 k.p.k. i pozostającej w rażącej sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania – w której autor apelacji próbuje dowieść wiarygodności jej depozycji, iż sznurek od żaluzji, który zaciskała na szyi pokrzywdzonego leżał na parapecie w kuchni. Na poparcie swoich racji obrońca wskazuje, iż oskarżona nie miała sposobności by przedmiotowy sznurek uciąć, gdyż nie przebywała w kuchni pod nieobecność pokrzywdzonego oraz nie dysponowała odpowiednim ku temu narzędziem. Skarżący zdaje się jednak nie zauważać, iż B. C. przebywała w mieszkaniu pokrzywdzonego przez pewien czas, razem spożywali posiłek oraz uprzednio zakupiony alkohol, mogła zatem swobodnie poruszać się po mieszkaniu. Do odcięcia sznurka potrzebowała krótką chwilę. Posłużyć temu mogło natomiast każde ostrokrawędziste narzędzie. W tym stanie rzeczy, mając również na uwadze treść wypowiedzi M. K. i B. K., które zeznały, iż dwa tygodnie wcześniej roleta w kuchni była w stanie nienaruszonym oraz wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii zupełnie nielogicznym byłoby przyjęcie, że odcięcia sznurka miałyby się dopuścić inna aniżeli oskarżona osoba.

Co do apelacji prokuratora.

Sformułowany przez prokuratora zarzut błędnego przypisania oskarżonej czynu poprzez wyeliminowanie ustalenia działania w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie nie jest zasadny.

Nie ulega wątpliwości, że każde zabójstwo z samej istoty zawsze jest czynem okrutnym ponieważ godzi w najwyższą, bezcenną wartość jaką jest życie człowieka. Zabójstwo kwalifikowane przez sposób działania sprawcy może być zatem uznane za szczególnie okrutne w wypadkach wyjątkowych, zawierających w swym opisie elementy dodatkowe (szczególnie drastyczne, makabryczne, stanowiące przejaw wynaturzenia czy zwyrodnienia). Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, szczególnym okrucieństwem zabójstwa jest zadawanie ofierze dodatkowych cierpień bądź to psychicznych, bądź fizycznych, dręczących ją i wykraczających ponad granice niezbędne do osiągnięcia skutku w postaci jej śmierci. Zabójstwem szczególnie okrutnym jest więc takie umyślne dążenie sprawcy do spowodowania śmierci ofiary, które cechuje się działaniem rzadkim, nieprzeciętnym i zwracającym uwagę określonym elementem okrucieństwa (torturowanie, podpalenie uprzednio pobitej i nieprzytomnej ofiary, dręczenie osób bliskich ofiary na jej oczach).

W podobnej relacji pozostaje kwestia działania sprawcy z motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a więc wywołującej w rozumieniu powszechnym silne reakcje w społeczeństwie, takie jak oburzenie, potępienie, gniew. Inaczej mówiąc wymagającej szczególnego napiętnowania, ocenianej wyjątkowo negatywnie, takiej jak chęć wyżycia się dla zabawy, z nudów, z chęci oglądania śmierci drugiego człowieka, wykazania własnej dominacji, dowiedzenia własnej wartości, uzyskania prestiżu w określonych środowiskach.

W niniejszej sprawie oskarżonej przyświecała chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc motywacja powszechna przy tego rodzaju czynach przeciwko życiu.

Z tych względów pogląd wyrażony przez prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

#### Co do kary.

Odnosząc się do orzeczonej kary pozbawienia wolności zarówno łącznej, jak każdej wchodzącej w skład kary łącznej wskazać należy, iż ich wysokość nie może zostać uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Wręcz przeciwnie kara łączna czyni zadość wszystkim wymogom ich wymiaru i nie może zostać uznana za surową, jeżeli się zważy, iż orzeczona została za kilka czynów, w tym za czyn szczególnie groźny, bo naruszający dobro najwyższej chronione. W społecznym odczuciu jest jak najbardziej akceptowalna. Działanie oskarżonej z wyrachowaniem, z „zimną krwią”, z góry przyjętym planem dowodzi jej dużego stopnia demoralizacji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.